

**„KAŻDY CZŁOWIEK MA PRAWO DO SWOBODNEGO WYRAŻANIA OPINII;**

prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru”

<http://www.stowarzyszeniepiik.pl/>

Art. 19, pkt 2  
Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych  
(Dz. U. z 1977 r. nr 38, poz. 167)

**MYŚLIBÓRZ**

ROK VIII NR 1/22

**EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY****WYDAWCA:**

Stowarzyszenie  
Praworządność i Kultura  
z siedzibą w Myśliborzu  
październik-grudzień  
2015 roku



**Myśli bez Cenzury**

**UWAGA!**

**„Gdy chcesz  
opisać prawdę,  
elegancję  
zostaw krawcom”**

Albert EINSTEIN  
fizyk i matematyk  
(1878 - 1955)

☛ Gówno nigdy nie  
popłynie  
pod prąd!

**Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia  
i Szczęśliwego Nowego Roku 2016**

życzą wszystkim

**Stowarzyszenie Praworządność i Kultura  
oraz redakcja „PiK - Myśli bez Cenzury”**



## **Myślibórz „burzy myśli” i powracać każe!**

Uroczę miasteczko skąpane w jeziorze,  
Gotycki kościół, rynek, ratusz, piękne baszty  
Historia w tych murach przemówić dziś może  
I „Grzybek” nad jeziorem i domek Harcerza

I spokój na plaży – niedaleko „Wieża”...  
W Myśliborzance kotlet niespalony  
Do tego setka wódki – po polsku turysto!  
A jeśli jeszcze mało, jesteś rozmarzony  
To odwiedź również też tutejsze disco!

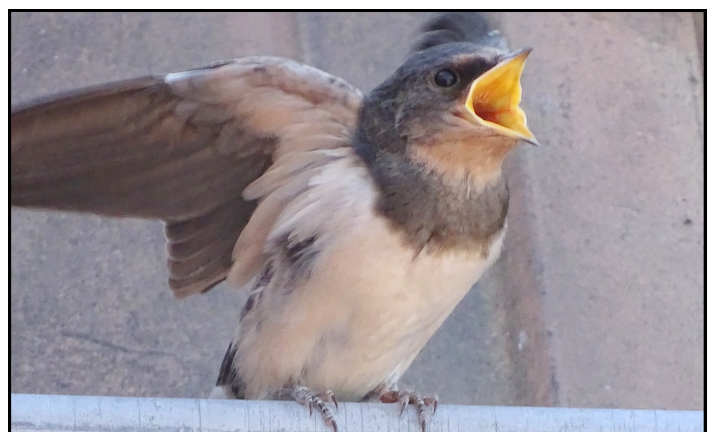
Myśliborzanki – smukłe blond elegantki  
Nie różnią się wcale od pań w wielkim świecie  
A uroda ich słynie od wieków - w całym powiecie...

Cyganie na rynku – nie zaczepni wcale  
Podśpiewują po cichu swe wesołe pieśni  
Przystaną nad jeziorem, hotelik nieduży,  
I tylko ten smutny podpity biedaczyna  
Który ciągle jeszcze wspomina Stalina...

Są piękne domy z wymyślnym ogrodem  
„Wypasionym” autem, elektryczną bramą  
A obok na klatce ciągle cuchnie smrodem  
I ludzie w tych mieszkaniach słyszą ciągle to samo...  
Że nie ma pieniędzy, że kasy zieją pustką  
Że kredyty za drogie i ciągle groch z kapustą...

Powracamy tu chętnie, z różnych krańców świata  
I nawet ostatnio znalazłam tutaj brata...  
Uśmiechajcie się ludzie w tym jest siła nasza  
Miejcie radość w sercu, co myśli źle rozprasza  
Myśli burzy Myślibórz – do następnego spotkania  
I tylko najsmutniejsze są zawsze rozstania...

*Elżbieta Kajzer*



# SMAK-2015

*Jeszcze nic się nie zaczęło, a już się skończyło... śpiewała Joanna Rawik*



... Od wielu lat nie byłem w MOK-u. Nie to, że się na MOK obraziłem, ale po prostu nie chciałem im przeszkadzać w pracy, a także dlatego, by nie posądzono mnie o to, że ich wszystkich, jako były dyrektor tej instytucji, w jakiś sposób sprawdzam lub kontroluję.

Trochę się bałem tego spotkania ze swoimi byłymi, ale także nowymi pracownikami, bo ostatni raz byłem tu kilkanaście lat temu, ale byłem zbyt mocno zainteresowany odnowioną i wznowioną po przerwie kolejną edycją SMAK.

Jak było? Moim zdaniem bardzo dobrze, ale **zdecydowanie za krótko**. Praktycznie SMAK trwał jeden dzień. W sobotę rano warsztaty, później jeden koncert konkursowy. Po nim krótki (około godzinny) koncert, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród, a zaraz po tym krótki koncert laureatów. Praktycznie można było przyjechać na SMAK w sobotę rano i wyjechać w tym samym dniu późnym wieczorem. Na dodatek na plakatach do słowa „spotkanie”, które określało podstawową ideę SMAK-u, dodano pisane

przez "v" głupie i obce słowo „festival”. Bałem się, że to będzie kolejny festiwal lub program pod hasłem „szukamy młodych talentów”, jakich pełno w całej Polsce, w tym w radiu i w telewizji.

Powszechnie wiadomo, że kiedyś na SMAK-u najważniejsze było samo spotkanie młodych ludzi z ich doświadczonymi „kolegami po fachu”, które trwało cztery dni i noc. Gadano i śpiewano wszędzie gdzie się dało. W salach, na korytarzach w winiarni, w hotelach, internatach i restauracjach, a nawet na ulicy.





„X7” z Przęsocina

Spotykali się tu przede wszystkim ludzie „myślący inaczej” i niepokorni, którzy pisali i śpiewali o tym, jak widzą i oceniają świat, w którym żyją. Nieważny był przebrój, ale liczył się mądry, inteligentny, często z puentą, dowcipny tekst.

Jurorzy pomagali młodzieży, jak pisać o tym, co napisane wprost brzmi banalnie i prostacko. Liczył się styl poetycko-satyryczny. Dzisiaj dominują „przeboje”.

W tej edycji było kilka ciekawych propozycji, ale moim zdaniem nie było tego co kiedyś, klimatu w kilku dni i nocy. Jednak widać było (i czuć), że ci młodzi ludzie, gdyby mogli ze sobą przebywać dłużej, niż jeden dzień, z całą pewnością taki klimat (jak kiedyś) mogliby stworzyć.

Oczywiście brakowało mi „starych” dinozaurów wszystkich odmian i opcji, od wykonawców i jurorów do współorganizatorów włącznie. Jednak dawało się zauważyć, że powrót do tego co było, jest możliwy. Wręcz „na wyciągnięcie ręki”. Ten klasztor ma coś w sobie takiego, co sprzyja „bliskim spotkaniom”, ale z całą pewnością nie „festivalom”. Uważam, że najważniejsze dla SMAK-u, to powrót do starego, sprawdzonego programu. Od czwartku rano (przyjazd), po południu pierwsze warsztaty, w piątek dwa razy warsztaty. W czwartek i piątek koncerty gwiazd. W sobotę warsztaty i próby przed koncertem konkursowym.

Po południu konkurs, koncert kolejnej „gwiazdy” i ogłoszenie wyników.

W nocy balety, a w niedzielę uroczysty koncert laureatów i wyjazd. Najważniejsze to to, by zwiększyć liczbę uczestników. Mniej zespołów, zwłaszcza dużych, więcej twórców, solistów i małych grup.

W razie czego zawsze im mogą pomóc w akompaniowaniu inni uczestnicy SMAK-u, tak jak było kiedyś.

Ale najważniejsze, że impreza jest. Skromniejsza, ale jest. Może się jeszcze odrodzi do pełnych rozmiarów i znowu będzie fantastycznym spotkaniem ciekawych i twórczych ludzi, a nie jednym z festiwali, czy przeglądów w Polsce.

Spotkać się i szczerze porozmawiać o wszystkim, bo jest o czym, a życie nie trwa wiecznie.

Dzisiaj to jest impreza podobna do festiwalu, niby kontynuująca tradycję, ale to jest już jakaś atrapa, chociaż miejsce zostało to samo, to jednak to zdecydowanie - NIE TO SAMO!

Prawdopodobnie jury Spotkania było podobnego zdania, bo zupełnie zlekceważyło słowo „festival” i w protokole nie było o tym nawet słowa. Oto ten protokół przypisany dosłownie z wersji papierowej, jaką otrzymałem z MOK-u.

Protokół posiedzenia Jury XXXVI Ogólnopolskich Spotkań Młodych Autorów i Kompozytorów Piosenki „SMAK” im. Jonasza Kofty.

Jury w składzie:

**Beata Molak** - przewodnicząca

**Andrzej „e-mol” Kowalczyk**  
**Artur Orzech**

**Bogusław Nowicki**

po konsultacjach i ocenie 16. podmiotów wykonawczych, uczestników konkursu przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

„Hebanowy Szcebel do Kariery” i 4000 złotych otrzymuje: zespół „Trzy Tony Gruzu” z Zielonej Góry

„Dębowy Szcebel do Kariery” i 3000 złotych otrzymuje: zespół „Sza!” z Poznania

„Sosnowy Szcebel do Kariery” i 2000 złotych otrzymuje: zespół „X7” z Przęsocina

„Szcebel do Kariery dla najlepszego wykonawcy” Nagrodę Stowarzyszenia Artystów Wykonawców Utworów Muzycznych i Słowno Muzycznych SAWP i równowartość 1000 euro otrzymuje: zespół „Pobudka” z Celestynowa

Wyróżnienia po 500 złotych otrzymują: **Małgorzata Dłużniewska** z Warszawy i zespół „W Punkt” ze Szczecina.



Jury SMAK-2015



Jury z satysfakcją wita kolejną, 36 edycję „SMAK-u” i dziękuje władzom Miasta i sponsorom tej imprezy za wsparcie

Dziękujemy młodym twórcom za udział w tej niepowtarzalnej, jesiennej imprezie, która jako jedyna w Polsce docenia indywidualną twórczość młodych autorów i kompozytorów - „naszą nadzieję na lepsze w polskiej piosence”. Często bywa tak, że debiut na naszej scenie stawał się zaczynem profesjonalnej kariery, czego życzymy wszystkim młodym twórcom i wykonawcom piosenki.

Jury z satysfakcją podkreśla dobry poziom artystyczny prezentacji - zarówno w warstwie autorskiej i kompozytorskiej, jak też wykonawczej.

Oddzielne podziękowania kierujemy do dyrekcji i pracowników Myśliborskiego Ośrodka Kultury za profesjonalne przygotowanie i przeprowadzenie imprezy.

Podpisy Jury:

**Beata Molak**  
**Andrzej „e-mol” Kowalczyk**  
**Artur Orzech**  
**Bogusław Nowicki**



Podsumowując. Każdy, kto choć raz brał udział w **myśliborskim Spotkaniu** w czasach, gdy było inne, dobrze wie, że była to impreza nie do podrobienia. Wiele w Polsce próbowało. Bez skutku.

Moim zdaniem, postępujące od lat przerabianie tego spotkania w jakiś kolejny festiwal, to jakieś grube nieporozumienie. Nie o to w tej imprezie, przemianowanej w trzeciej edycji na SMAK, jego pomysłodawcom, twórcom i pierwszym realizatorom chodziło. Kilkudniowe spotkanie naprawdę zbuntowanej i poetycko lub kabaretowo-satyrycznie nastawionej przeciwko otaczającej ich rzeczywistości młodych ludzi, to jest to, co było podstawą fenomenu myśliborskich spotkań SMAK. Co jest dzisiaj, i co z tej imprezy próbuje się zrobić? Oceńcie sobie sami. Według mnie. Jakiś krótki, kolejny wśród setek innych festiwalik, czyli jaja z pierwotnej idei SMAK.

*Waldemar Jacek Wiernicki*



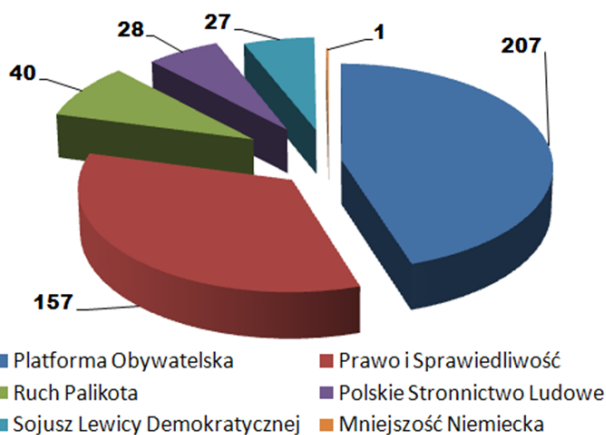
# OSZUSTWO KONSTYTUCYJNE?!!

## Czy wyniki wyborów do Sejmu ogłoszone przez PKW nikogo nie obowiązują?

\*\*\* W Dzienniku Ustaw Nr 218, pod pozycją 1294, opublikowano obowiązujące do dnia dzisiejszego obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 października 2011 roku o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 9 października 2011 roku.

W dziale I tego obwieszczenia zatytułowanym „Dane zbiorcze w skali kraju” podano między innymi OSTATECZNE i obowiązujące przez całą poprzednią kadencję Sejmu wyniki tych wyborów, w których Naród zdecydował, iż (dz. I, rozdz. 3, pkt. 4) biorące udział w tych wyborach komitety wyborcze zdobyły następującą ilość mandatów w Sejmie kadencji 2011-2015:

### Podział mandatów w Sejmie RP ustalony przez NARÓD w wyborach dnia 9 października 2011 r.



W ten sposób Naród (Suweren) wybrał i ustalił w demokratycznych, powszechnych, równych, bezpośrednich i proporcjonalnych wyborach, które odbyły się w sposób tajny, iż do następnych wyborów Sejm będzie sprawował swoją władzę ustawodawczą w takim właśnie, a nie innym składzie.

### Nikt, nigdy tej decyzji Narodu nie zmienił!

Poszczególne komitety wyborcze w kampanii wyborczej prezentowały swoje PROGRAMY i ludzi, którzy te programy zobowiązali się z pełnym zaangażowaniem realizować, aż do osiągnięcia zaprezentowanych w tych programach celów, **zgadzając się na kandydowanie do Sejmu z listy wybranego dobrowolnie przez siebie akurat tego, a nie innego komitetu wyborczego!!!**

Wszyscy inni, te wybory z kretesem przegrali, ponieważ albo nie wzięli z własnej woli, chociaż mogli, udziału w wyborach, albo wyborcy w pełni świadomie nie wybrali niektórych komitetów wyborczych, biorących udział w tych wyborach, prawdopodobnie ze względu na ich marną reputację i nędzę programy.

Skoro jednak w artykule 96 **Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej** w sposób jednoznaczny i niepodlegający żadnej interpretacji, czy dyskusji zdecydowano, iż - cytując:

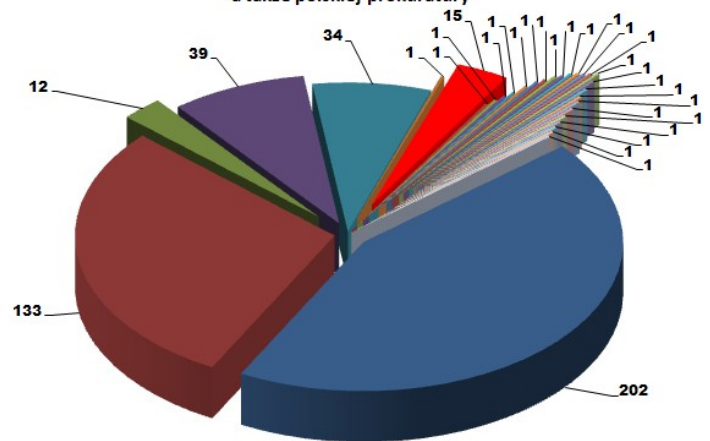
#### 1. Sejm składa się z 460 posłów

#### 2. Wybory do Sejmu są powszechne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne oraz odbywają się w głosowaniu tajnym,

a w obowiązującym w Polsce „Kodeksie wyborczym” nikt nie pozwolił na wybieranie w wyborach do Sejmu i zasiadanie w nim jakichś innych, „niezależnych” - nie wiadomo od kogo i czego - posłów, lub tworzenie innych klubów czy kół, które nie brały udziału w wyborach, jako oficjalnie zarejestrowane komitety wyborcze - **to kto odważył się zmienić to do tego stopnia, że w końcówce kadencji 2011-2015 skład tego Sejmu wyglądał w sposób następujący (?):**

- Platforma Obywatelska - tylko 202 mandaty (-5),
- Prawo i Sprawiedliwość - tylko 133 mandaty (-24),
- Ruch Palikota - tylko 12 mandatów (-28),
- Sojusz Lewicy Demokratycznej - aż 34 mandaty (+7),
- Polskie Stronnictwo Ludowe - aż 39 mandatów (+11),
- Mniejszość Niemiecka - ciągle ten sam - 1 mandat oraz
- nie wiadomo, jak i na jakiej podstawie „wybranych” 39. posłów „niezależnych”, w tym jakaś Zjednoczona Prawica?!

Podział mandatów w Sejmie pod koniec kadencji w roku 2015 ustalony prawem kaduka w formie złośliwego nowotworu, który uformował się pod czujnym okiem „Strażników Konstytucji” w postaci Trybunału Konstytucyjnego i Prezydenta RP, a także polskiej prokuratury



### Jakaś paranoja, rak, czyrak, oszustwo, czy coś innego?!

Bo skoro w demokratycznej podobno Polsce tymi, jasno i w sposób zrozumiały dla każdego sformułowanymi w **Konstytucji RP** i „Kodeksie wyborczym” przepisami, potwierdzonymi, **obowiązującym cały czas, przywołanym na wstępie obwieszczeniem PKW - nikt się nie przejmując, to jak to nazwać?**

**Jest jeszcze gorzej!** Jak do tej pory - ani teoretycznie, ani praktycznie - **nikt tych przepisów nie stosuje!** No, może stosował, ale tylko przez chwilę, zaraz po ogłoszeniu przez PKW oficjalnych wyników wyborów do Sejmu. Tylko na jakiej podstawie, w jakiś czas po swoim pierwszym posiadzeniu **wybrany przez Naród Sejm się „SPRYWATYZOWAŁ”?**

Kto pozwolił na to, by mandat poselski - **zdobyty przez komitet wyborczy** - przejął na własność ktoś, kto publicznie uznał za niebyłe swoje wcześniejsze, składane wyborcom i komitetem, deklaracje i obietnice, a później ich **bezkarnie nie realizował?!**

Aż 39 osób, po złożeniu uroczystego ślubowania, w którym przyrzekło Narodowi, że będzie przestrzegało przepisów prawa, publicznie zlekceważyło swoje przedwyborcze obietnice i zmieniło w sposób całkowicie bezkarny wyniki wyborów do Sejmu ustalone przez Suwerena i potwierdzone przez PKW i dysponowało zdobytym przez konkretny komitet wyborczy mandatem, jak swoją własnością, a przecież mandat ten, **każdy poseł zdobył w wyborach proporcjonalnych, a nie większościowych!!!**

Każdy biorący udział w wyborach obywatel wie, że wybory proporcjonalne różnią się tym od większościowych, że **w wyborach proporcjonalnych** wyborcy głosują przede wszystkim na popieraną i w rezultacie wybraną przez siebie partię lub inne ugrupowanie, które ma prawo brać udział w wyborach do Sejmu, a **w wyborach większościowych** wyborca oddaje swój głos na jedną, wybraną przez siebie osobę bez względu na jej przynależność partyjną, czy status majątkowy i społeczny, a nie głosuje na konkretnie wybraną partię lub inny komitet wyborczy.

Po co zatem powołano Trybunał Konstytucyjny i Sądy, skoro w ostateczności prawo stanowi organ, którego skład od wielu lat w żaden sposób nie odpowiada temu, jaki został ustalony w oficjalnych wyborach do Sejmu? Dlaczego Naród, jako Suweren nie ma prawa decydować o tym, kto w jego imieniu sprawuje w Polsce władzę i stanowi obowiązujące - wszystkich bez wyjątku - prawo? Dlaczego nie obowiązuje ono wszystkich? Po co komu w wielu miejscach sprzeczna sama z sobą Konstytucja RP?

Skoro **Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich Polaków, a Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu**, to po co w art. 173 zapisano, że **Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz?!**

Czy należy przez to rozumieć, że **Sądy i Trybunały nie podlegają władzy zwierzchniej Suwerena i mogą rządzić Nim, jak im się podoba?**

Waldemar Jacek Wiernicki

# Skansen PRL, czy...

...pamiątka po „szczękach”?



## Rocznica 13 grudnia



... Dokładnie 13 grudnia w rocznicę stanu wojennego, wprowadzonego przez juntę wojskową Wojciecha Jaruzelskiego, członkowie myśliborskiego koła Prawa i Sprawiedliwości złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze w centrum Myśliborza, przy kamieniu upamiętniającym Jana Pawła II.

Niestety. W Myśliborzu nie ma innego miejsca, w którym można uczcić pamięć ofiar komunistycznego reżimu, który od 1944 r. okupował Polskę.

 **PIK**  
**Myśli bez Cenzury**

### WYDAWCA:

Stowarzyszenie Praworządność i Kultura  
z siedzibą w Myśliborzu  
NIP: 597-16-83-168, REGON: 320417407

### ADRES REDAKCJI:

74-300 Myślibórz  
ul. Mariana Buczka 11, skr. poczt. 38

### Redaktor naczelny:

Waldemar Jacek WIERNICKI  
Tel.: 95 747-26-83 lub 692-044-618  
e-mail: jacek.wiernicki@neostrada.pl

### UWAGA!!!

Wszystkie teksty (bez cenzury i jakiegokolwiek komentarza) publikujemy na wyłączną odpowiedzialność ich AUTORÓW!

Czasami z zaznaczeniem (oprócz żartów), iż jest to „list”, „sprostowanie” lub „polemika”!  
Teksty i fotografie niepodpisane - od redakcji.  
Skład własny. Publikacja w INTERNECIE.

Adres strony:

<http://www.stowarzyszeniepik.pl/>

DRUK:

własny, w niewielkim nakładzie.